

Eugeniusz Weron

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 44/4, 157-168

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. PROBLEMATYKA „KONSEKRACJI ŚWIATA” W PRZEMÓWIENIACH PAWŁA VI. 1. Z historii problemu. — 2. Pojęcie świata. — 3. Czy konsekracja? — 4. Ludzie świeccy powołani do konsekracji świata. II. Z DZIAŁALNOŚCI RADY ŚWIECKICH — „CHRZEŚCIJANIN W UNIWERSYTECIE”. 1. Dziś i jutro uniwersytetu. — 2. Ludzie odpowiedzialni za kulturę. — 3. Dokumentacja*.

I. PROBLEMATYKA „KONSEKRACJI ŚWIATA” W PRZEMÓWIENIACH PAWŁA VI

1. Z historii problemu

Termin „konsekracja świata” spotykamy w martyrologium rzymskim pod datą 25 grudnia, przy zapowiedzi Wcielenia: „Anno a creatione mundi... Jesus Christus... mundum volens adventu piissimo consecrare... nascitur ex Maria Virgine factus homo... — W roku od stworzenia świata... Jezus Chrystus... chcąc przez swoje najświętsze przyjście uświęcić świat... rodzi się z Maryi Dziewicy stawszy się człowiekiem”¹.

Jest to bardzo czcigodne i uroczyste oświadczenie, ale konsekracja świata odnosi się tu do Chrystusa, a nie ma wcale mowy o funkcji świeckich, o którą nam chodzi.

Po raz pierwszy wyrażenie „konsekracja świata” do urzędowego języka wprowadził Pius XII. W swym przemówieniu do uczestników drugiego Światowego Kongresu Apostolstwa Świeckich (Rzym, 5. X. 1957) powiedział: „niezależnie nawet od małej liczby kapłanów stosunki między Kościołem a światem wymagają interwencji apostołów świeckich. *Consecratio mundi* z istoty swej jest dziełem ludzi świeckich, którzy biorą udział w życiu ekonomicznym i społecznym, uczestniczą w sprawowaniu rządów i zgromadzeniach ustawodawczych”².

W kilka lat później skomentował tę wypowiedź kardynał J. B. Montini w liście pasterskim skierowanym do wiernych diecezji Mediolanu: „Kościół wzywa świeckich, swych dobrych i wiernych katolików, by stali się łącznikami między sferą nadprzyrodzoną a sferą socjalną i doczesną, w której żyją. Powierza i zleca ich ochotnej i zręcznej współpracy trudne i piękne

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

¹ M. D. Chenu, *Lud Boży w świecie*, Kraków 1968, 64.

² AAS, 49(1957) 957. Tłumaczenie E. Weron, w: *Laikat i apostołstwo*, Paryż 1973, 176.

zadanie *consecratio mundi*, to znaczy zadanie wpojenia zasad chrześcijańskich oraz cnót przyrodzonych i nadprzyrodzonych w ogromną dziedzinę świeckiego świata”³. O konsekracji mówi również Sobór Watykański II w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, w numerze traktującym o kapłańskich zadaniach ludzi świeckich (KK 34): „W ten sposób i ludzie świeccy jako zbożnie działający wszędzie czciciele Boga, sam świat Jemu poświęcają” (*Deo consecrant*). Wyrażenie „w ten sposób” odnosi się do ofiar duchowych, w łączności z eucharystyczną ofiarą Ciała Pańskiego. Świeccy wprawdzie nie konsekrują hostii, ale mają konsekrować świat.

W czasie soboru pojawiły się pewne trudności, które skłoniły ojców soborowych do unikania wyrażenia *consecratio mundi*, zwłaszcza w późniejszych dokumentach, np. w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* oraz *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*. Ojcowie soborowi uważali, że wyrażenie „konsekracja świata” jest wieloznaczne i dlatego zastępują je konkretnym opisem.

Przebieg dyskusji na temat teologicznej treści „konsekracji świata” referuje uczestnik soboru M. D. Chenu w komentarzu do IV rozdziału *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*⁴ oraz w książce tłumaczonej na język polski pt. *Lud Boży w świecie*⁵.

Po soborze do problemu konsekracji świata powraca dość często Paweł VI w swoich przemówieniach, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego sprawozdania.

2. Pojęcie świata

Zanim będzie można omówić „konsekrację świata”, należy najpierw wyjaśnić krótko, co się rozumie przez słowo „świat”. Chrystus mówi o świecie, używając tego terminu co najmniej w potrójnym znaczeniu: najpierw o świecie stworzonym przez Boga; ten świat trwa w czasie i skończy się.

Tak rozumianemu światu przeciwstawia Chrystus już to Królestwo niebieskie, niebios, z których przyszedł i do których wróci (J 1,9,10; 11,27), już to świat przyszły, który będzie istniał po skończeniu tego świata, a więc świat zbawionych (Mt 5, 15; 24, 14; 26,13; 24, 3; 28, 20).

W drugim znaczeniu — świat to cała ludzkość, którą Chrystus przyszedł odkupić, a więc wszyscy ludzie wszystkich czasów (Mt 5, 15; 24, 14; 26, 13), a niekiedy ci ludzie, których Chrystus nauczał (J 8, 26; 12, 19; 18, 20).

Jest wreszcie w Ewangelii mowa o złym świecie, który przeciwstawia się Chrystusowi i Jego nauce, pozostaje pod władzą szatana i dlatego należy się go wystrzegać (Mt 13, 22; Łk 12, 30; 16,8; J 7, 4; 7,7).

Dwa ostatnie znaczenia nie odcinają się całkiem ostro. Świat zły może być także rozumiany jako świat, który jeszcze nie przyjął Ewangelii, ale niekoniecznie z nią walczy. Z tekstów Ewangelii wynika jednak, że obok świata, który ma być zbawiony, który znajdzie się w Kościele i będzie się z nim przenikał, istnieje świat pozostający poza Kościołem, wrogi wobec niego.

Podobnie pojmowany jest świat w innych księgach Nowego Testamentu. Św. Paweł mówi zarówno o świecie, który jest nawrócony i przyjmuje Ewangelię (Kol 1,6; 1 Tym 1, 15; 3, 16), jak i o złym świecie (Gal 1,4), o swoim z nim rozbracie (Gal 6, 14), a nawet o walce z nim (Ef 6,12); przeciwstawia wreszcie mądrość Ewangelii mądrości tego świata (1 Kor 1,20nn;

³ Tamże.

⁴ Por. M. D. Chenu, *Les Laïcs et la „consecratio mundi”*, w: *L'Eglise de Vatican II. Commentaires*, tom III, Paryż 1966, 1036—1053.

⁵ Warto porównać E. Schillebeeckx, *Le Monde et l'Eglise*, Bruxelles 1967.

2,6nn; 3,18n). Św. Piotr przestrzega przed uciechami tego świata (2 P 1,4; 2,5).

Nie należy się też dziwić, że młody Kościół, doznający prześladowań najpierw do świata żydowskiego, a potem rzymskiego, ustosunkowuje się nieufnie względem świata⁶. Ostrożność ta nie oznacza jednak całkowitej izolacji w stosunku do świata⁷. To właśnie św. Paweł, który podziela tę ostrożność, rzuca mosty między chrześcijaństwem a światem i kulturą starożytną, pomimo że to współżycie nie było łatwe, gdyż proces rozkładu tego świata już się rozpoczął. Św. Paweł rozumie jednak, że bez nawiązania do kultury antycznej i dostosowania się do istniejącej rzeczywistości zadanie ewangelizacji i nawrócenia tego świata nie będzie możliwe⁸.

Na temat pojęcia „świat” Sobór Watykański II wypowiedział się pozytywnie w konstytucji *Gaudium et spes*: „Ma więc sobór przed oczyma świat ludzi, czyli całą rodzinę ludzką wraz z tym wszystkim, wśród czego ona żyje; świat będący widownią historii rodzaju ludzkiego, naznaczony pomnikami jego wysiłków, klęsk i zwycięstw; świat, który — jak wierzą chrześcijanie — z miłości Stwórcy powołany do bytu i zachowywany, popadł wprawdzie w niewolę grzechu, lecz został wyzwolony przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, po złamaniu potęgi złego, by wedle zamysłu Bożego doznał przemiany i doszedł do pełni doskonałości” (KDK 2).

Z tej opisowej definicji można wywnioskować, że terminem „świat” określa sobór całą rzeczywistość stworzoną, także materialną, łącznie z jej centralną wartością, jaką jest człowiek⁹.

Paweł VI porównuje soborową wizję świata do wizji Boga po akcie stworzenia, gdy uznał je za dobre: „Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 31)¹⁰. W przemówieniu z dn. 13.I.1966, na sformułowane przez siebie pytanie „jak Kościół widzi świat?” papież odpowiada w stwierdzeniu, które uznaje w pewnym sensie za nowe: „Jak wiecie, również na to niezwykle rozległe pytanie sobór przyniósł ciekawą i pełną odpowiedź, którą można uznać za nową w nauczaniu Kościoła... Podkreśliły tu tylko jeden punkt widzenia przenikający wszystkie nauki soboru: optymizm... Kościół pragnął spojrzeć na świat we wszystkich jego wymiarach: kosmicznym, ludzkim, historycznym, kulturalnym, społecznym itp. Chciał on spojrzeć na wszystko z ogromnym podziwem i szacunkiem, z macierzyńską sympatią, z hojną miłością. Nie oznacza to, by Kościół zamknął oczy na cierpienia człowieka..., na grzech, który jest nieszczęściem, największą klęską, na śmierć, nędzę, głód, cierpienie, niezgodę, wojnę, nietrwałość życia i spraw ludzkich”¹¹.

Przytoczony tekst, pochodzący od najbardziej autentycznego interpretatora soboru, posiada ogromne znaczenie dla zrozumienia nowego ducha tegoż soboru. Wynika z tego tekstu, że sobór nakreślił obiektywną wizję dzisiejszego świata nacechowaną wobec niego sympatią, ale też nie zamykając oczu na aspekty negatywne. Na te negatywne cechy współczesnego świata

⁶ Por. J. Majka, *Wprowadzenie do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, w: *Sobór Watykański II*, Poznań 1968, 522.

⁷ *Tamże*.

⁸ *Tamże*.

⁹ Por. B. Pylak, *Powołanie człowieka do życia w świecie*, Ateneum Kapłańskie 71(1968)283.

¹⁰ Por. Alceu De Amoroso Lima, *Ogólny rzut oka na konstytucję Gaudium et spes*, *Chrześcijanin w świecie* (1970) nr 8, 18.

¹¹ Paweł VI, *Przemówienie do szlachty rzymskiej* z dn. 13. I. 1966, *Chrześcijanin w świecie* (1970) nr 8, 18.

zwraca uwagę Paweł VI: „Pogłębia się tragiczna przepaść pomiędzy wiarą a życiem, pomiędzy postępek technicznym i naukowym a wzrostem wiary w Boga żywego”¹². Z tego powodu zachodzi potrzeba uświęcenia świata.

3. Czy konsekracja?

Zauważa się, że świat współczesny usiłuje dojść do samowystarczalności w swoim rozwoju i obchodzić się bez łaski Bożej. To zjawisko Paweł VI nazywa zeświecczeniem, laicyzacją i desakralizacją świata¹³. Jako środek zaradczy przeciwko tym ujemnym zjawiskom papież podaje „uświęcenie świata”. „Sobór ciągle was wzywa: ludzie świeccy mają pracować nad uświęceniem świata, nad przepojeniem go duchem chrześcijańskim, nad uzdrowieniem urzędzeń i warunków życia świata... A cóż to znaczy innego, jak nie uświęcenie świata poprzez ponowne przeniknięcie go potężnym tchnieniem wiary w Boga, w Chrystusa, który jedynie może prowadzić do zbawienia i do prawdziwego szczęścia”¹⁴.

Do problemu konsekracji świata papież dość często powraca w swoich przemówieniach do ludzi świeckich. Paweł VI mówi o apostołstwie świeckich i zachęca do pracy nad uświęceniem świata: „Zajmując się sprawami doczesnymi we wszystkich dziedzinach życia rodzinnego i społecznego, pracując od wewnątrz nad uświęceniem świata, aby rzeczywistości ziemskie coraz lepiej mogły służyć miłościwym zamiarom Boga” (por. KK 31)¹⁵.

W czasie pielgrzymki na Sycylię, dn. 24.IV.1970 r., Paweł VI przemawiał do członków włoskiej organizacji (FUCI). Podkreślał potrzebę zbliżenia Kościoła do świata takiego, jaki jest w rzeczywistości, ostrzegał przed niebezpieczeństwami, na które mogą być narażeni katolicy przy zbliżaniu się do świata. Polecał jednak uznać dobro w świecie, podtrzymać i je konsekrować¹⁶. W dalszym ciągu swego przemówienia papież zaznacza, że konsekracja świata jest sztuką szczególną i wymaga odpowiednich walorów od katolików: „Sławetna konsekracja świata stanowi sztukę szczególną, wymaga dyskrecji, szacunku, wolności, ale równocześnie zgodnego podporządkowania pod najwyższy plan Królestwa Bożego. Jest to ważna sztuka, którą — jak wiadomo — powinniście uprawiać wy, świeccy katolicy”¹⁷.

Również do członków instytutów świeckich Paweł VI mówi o ich postawie wobec świata i uświęceniu świata. „Stosunek ten... jest pewną postawą polegającą na tym, by być obecnymi w świecie i czuć się zobowiązanymi za służbę na rzecz świata, aby go ukształtować według myśli Bożej w zakresie bardziej sprawiedliwego i ludzkiego ładu, aby go uświęcić od wewnątrz”¹⁸.

¹² Paweł VI, *Przemówienie do przełożonych i członków instytutów świeckich z okazji XXV rocznicy konstytucji apostolskiej „Provida Mater”*, wygłoszone dn. 21.II.1972 r., Oss Rom., wydanie francuskie Nr 6(1156) z dn. 11.II.1972.

¹³ Por. Paweł VI, *Przemówienie do III Międzynarodowego Kongresu Apostołów Świeckich*, Aten. Kapł. 71(1968)265.

¹⁴ *Tamże*.

¹⁵ Paweł VI, *Przemówienie do członków francuskiej i szwajcarskiej Akcji Katolickiej mężczyzn* z dn. 10.V.1970, Oss. Rom. z dn. 10. V. 1970.

¹⁶ Paweł VI, *Przemówienie do członków włoskiej organizacji (FUCI)*, z dn. 24.IV.1970, La Documentation Catholique (1970) nr 1563.

¹⁷ *Tamże*.

¹⁸ Paweł VI, *Przemówienie do przełożonych i członków instytutów świeckich z okazji XXV rocznicy konstytucji apostolskiej „Provida Mater”*, Oss. Rom. wydanie francuskie Nr 6(1156), z dn. 11.II.1972.

Z przytoczonych wypowiedzi Pawła VI wynika, że konsekracja świata lub raczej uświęcenie świata polegające na przepojeniu duchem nadprzyrodzonym całej rzeczywistości świata przyrodzonego jest zadaniem koniecznym. To zadanie mogą wykonać dziś ludzie świeccy.

4. Ludzie świeccy powołani do konsekracji świata

Dzieło konsekracji świata mogą najlepiej wypełnić katolicy świeccy, ponieważ oni żyją w świecie i są zaangażowani w działalność doczesnej.

Paweł VI, powiedział: „(Ludzie świeccy) zaangażowali się w działalność doczesnej, aby świat został przepojony duchem Chrystusa i osiągnął bardziej skutecznie swój cel w sprawiedliwości, w miłości i pokoju”¹⁹.

Oni są do takiej działalności specjalnie powołani, jak o tym mówi *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*. „Tam (tzn. do świata) ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia, promieniując wiarą, nadzieją i miłością ukazywali innym Chrystusa” (KK 31). Ludzie świeccy mają wprowadzać Chrystusa i Jego łaskę we wszystkie zdobycze współczesnego świata²⁰.

Paweł VI w przemówieniu do ludzi świeckich podczas podróży do Australii zachęca ich, aby zaangażowali się aktywnie w życie obywatelskie i polityczne i wyraża specjalne życzenie: „Życzymy sobie, aby apostołowie z powołania, ożywieni duchem ewangelicznym, stawali się zacynem dla uświęcenia świata”²¹.

Zajmując się sprawami doczesnymi we wszystkich dziedzinach życia rodzinnego i społecznego, mogą przyczyniać się do uświęcenia świata od wewnątrz oraz doprowadzić do tego, aby rzeczywistości ziemskie coraz lepiej służyły miłościwym zamiarom Boga²².

Ponadto świeccy powinni pracować tak, aby dobra stworzone doskonałone były dzięki ludzkiej pracy dla powszechnego pożytku wszystkich bez wyjątku ludzi, zgodnie z tym oświeceniem, jakie im dał Stwórca i przyniosło Jego Słowo²³.

Z tych paru wypowiedzi papieskich wynika, że świeccy są powołani do tego, aby na podobieństwo soli i zaczynu ożywiali chrześcijańskim duchem i kształtowali całą sferę życia świeckiego przez apostołstwo przykładu dobrego życia, naukę oraz działalność misyjną. W ten sposób dokonują konsekracji świata, który uległ w udżym stopniu laicyzacji, desakralizacji i zewszeczeniu.

Pojęcie „konsekracji świata” nie zostało jeszcze należycie sprecyzowane i trwają na ten temat dyskusje wśród teologów. Sobór Watykański II wy-

¹⁹ Paweł VI, *Przemówienie na ogólnej audiencji* z dn. 5.III.1969, La Documentation Catholique (1969) nr 1537, 302—303.

²⁰ *Tamże*.

²¹ Paweł VI, *Przemówienie do ludzi świeckich w podróży do Australii* z dn. 1.XII.1970, La Documentation Catholique (1971) nr 1577.

²² Por. Paweł VI, *Przemówienie do członków francuskiej i szwajcarskiej Akcji Katolickiej mężczyzn* z dn. 10.V.1970, Oss. Rom. z dn. 10.V.1970.

²³ Paweł VI, *Przemówienie do członków komitetu przygotowującego Panafrykańskie Spotkanie Laikatu* z dn. 13.IV.1970, Oss. Rom. z dn. 13—14 kwietnia 1970 oraz La Documentation Catholique (1970) nr 1563.

powiedział się na temat konsekracji świata dosyć ostrożnie. Unikał nawet wyrażenia „konsekracja świata” w niektórych dokumentach, gdzie ten problem był omawiany. Mimo to Paweł VI w przemówieniach często wraca do problematyki konsekracji świata. Papież podkreśla, że świat współczesny ulega coraz bardziej desakralizacji. Dlatego zachodzi potrzeba wpojenia zasad chrześcijańskich oraz cnót przyrodzonych i nadprzyrodzonych w całą dziedzinę świeckiego świata. Do tego zadania powołani są katolicy świeccy, gdyż oni żyją w świecie i biorą udział we wszystkich instytucjach i organizacjach świeckich. Przez nich miłość i łaska Boża powinny docierać do rodziny, kultury, działalności ekonomicznej, do polityki, stosunków międzynarodowych i wszystkie wymienione tu dziedziny uświęcać.

Ks. Marian Dziczek SAC, Oitarzew

II. Z DZIAŁALNOŚCI RADY ŚWIECKICH „CHRZEŚCIJANIN W UNIWERSYTECIE”

Podwójny zeszyt biuletynu Rady Świeckich (Consilium de Laicis) *Laics aujourd'hui* (nr 15—16, 1973) został poświęcony problematyce obecności Kościoła w życiu uniwersyteckim, głównie zaś duszpasterstwu akademickiemu w szerszym tego słowa znaczeniu, a częściowo także sprawie teologii „apostolstwa intelektualnego”.

Na życzenie Pawła VI problematyką tą miała się zająć Kongregacja Nauczania Katolickiego oraz Rada Świeckich. Przygotowania rozpoczęto w roku 1970. W ciągu dwóch lat za pośrednictwem episkopatów krajowych zebrano odpowiednią dokumentację. Następnie w związku z jesienną plenarną sesją Rady Świeckich w dniach od 13 do 15 października urządzono „dni studiów” poświęcone tematyce *Chrześcijańsin w uniwersytecie w latach 70-tych*. W sesji wzięli udział członkowie i konsultorzy Rady Świeckich, przedstawiciele Kongregacji Nauczania Katolickiego i innych dykasterii Stolicy Świętej, a także przedstawiciele episkopatów, zgromadzeń zakonnych, niektórzy kapelani i profesorowie uniwersytetów oraz przedstawiciele organizacji studenckich.

W kilka tygodni później nastąpił jakby drugi etap refleksji. Mianowicie Kongregacja Nauczania Katolickiego urządziła w dniach od 20 do 29 listopada 1972 Kongres Delegatów Uniwersytetów Katolickich w Rzymie. Kongres zgromadził około 80 delegatów — rektorów, dyrektorów nauczania katolickiego, przedstawicieli i ekspertów. Przedmiotem obrad było *aggiornamento* uniwersytetów katolickich w świetle wskazań Soboru Watykańskiego II. Na warsztat prac kongresu wzięto także materiały i wnioski wspomnianych już „dni studiów” dotyczące duszpasterstwa uniwersyteckiego¹.

Wnioski z obydwu imprez zostały następnie przekazane na użytek konferencji episkopatów krajowych, w formie listu noszącego datę 31 marca 1973, podpisanego przez prefekta Kongregacji Nauczania Katolickiego oraz przewodniczącego Rady Świeckich. W liście tym zwrócono uwagę na aktualne przemiany, jakim ulega organizacja i życie uniwersyteckie. W związku z tymi zmianami konieczne jest dostosowanie form duszpasterstwa akademickiego do nowych potrzeb. Zasygnalizowano najbardziej potrzebne innowacje w tej dziedzinie. Zalecono między innymi środkami uaktywnienie zespołów wychowawczo-duszpasterskich wśród wykładowców i młodzieży oraz uzględnienie „wymiaru ekumenicznego” w duszpasterstwie uniwersyteckim.

¹ *Laics aujourd'hui*, nr 15—16 (1973) 5.

1. Dziś i jutro uniwersytetu

W czasie „dni studiów” podstawowy referat wygłosił prof. Joachim Ruiz-Gimenez na temat *Uniwersytet dziś i jutro*. We wstępie zwrócił on uwagę na „kryzys” uniwersytetów, który się wyraża w szeregu gwałtownych zmian, jakim ulegają uniwersytety. Kryzys ten określają niektórzy nawet jako „agonię” życia uniwersyteckiego, jak to sugeruje tytuł książki o życiu uniwersyteckim².

Następnie autor daje zwięzły opis kryzysu uniwersyteckiego. Omawiając uniwersytet jako pewien system czy model kulturowy wskazuje na źródła tego kryzysu, jakimi są: stopniowe usuwanie w cień teologii, filozofii oraz ogólnie mówiąc humanistyki klasycznej. Innym źródłem jest postawa pragmatyzmu i utylitaryzmu znamienująca życie uniwersyteckie ze szkodą dla spekulacji i teorii. Następuje zmierzch działalności indywidualnej i pedagogicznej na rzecz pracy zespołowej. Zaznacza się niedorozwój metod wychowania i nauczania, wyraźnie nie nadążających za nowymi wymogami kultury i pedagogii.

Również uniwersytet od strony administracyjnej podlega gwałtownym przeobrażeniom. Nastąpił najazd wielkich mas ludzkich na uniwersytety, co powoduje skutki nie tylko pozytywne, ale i negatywne. W rezultacie pękają w szwach tradycyjne struktury uniwersyteckie. Ma to miejsce tak w uniwersytetach państwowych, jak i prywatnych oraz niezależnych. Konsekwencją tego stanu jest złe samopoczucie, zamieszanie, niepokój, który się daje zauważyć u personelu nauczającego, studentów oraz u władz uniwersyteckich. Pod znakiem zapytania są stawiane odnośne funkcje i autorytety w obrębie instytucji uniwersyteckiej. Stąd rodzi się krytyka postaw i pojęć, autorytetu, posłuszeństwa, karności. Zewsząd słychać głośne nawoływania do gruntownej rewizji dotychczasowych tradycji i przyzwyczajzeń.

W obrębie uniwersytetu dają się odczuć także różne napięcia społeczne i polityczne oraz echa konfliktów ideologicznych rozgrywających się na płaszczyźnie krajowej lub międzynarodowej. Na uniwersytetach kościelnych dokonują się zmagania różnych prądów posoborowych, związanych z odnową. Stosuje się niekiedy metody siły i gwałtu dla osiągnięcia doraźnych celów.

Pod koniec referatu autor ukazuje perspektywy przezwyciężenia kryzysu. Takie perspektywy dostrzega w uznaniu zasady pluralizmu kulturowego, w unikaniu sekciarstwa ideologicznego, w demokratyzacji struktur uniwersyteckich, w większej humanizacji wszystkich wydziałów uniwersyteckich. Chodzi autorowi o to, by także nauki techniczne oraz przyrodznawstwo były dogłębnie przepojone duchem humanizmu. Uniwersytet ma pełnić funkcje moralnego sumienia w społeczeństwie. Gdy zaś chodzi o udział chrześcijan w życiu uniwersyteckim, autor szczególnie zaleca aktywną obecność chrześcijan wewnątrz uniwersytetów laickich. Mają tam oni przyczynić się do rozwijania i pogłębiania dialogu między religią a kulturą świecką.

W dyskusji nad referatem zwrócono przede wszystkim uwagę na opis różnorodności sytuacji uniwersyteckiej w poszczególnych regionach naszego globu. Tak więc przedstawicielka Bliskiego Wschodu Aimée Azoury poinformowała, że w małym państewku arabskim, jakim jest Liban, działają cztery uniwersytety o bardzo odmiennej tradycji i ustroju. Istnieje uniwersytet katolicki o profilu tradycyjnym, pod wezwaniem św. Józefa, kierowany przez jezuitów; uniwersytet amerykański (AUB), prowadzony przez Kościół prezbiteriański, do którego uczęszczają różne ugrupowania narodo-

² W. Arnold, L. Kroeber-Kneth, E. Lüscher, *Alma mater moribunda, oder ist die Universität noch zu retten?* Heidelberg 1970. Por. Pietro Piovani, *Morte (e trasfigurazione dell' Università)*, Napoli 1969

wościowe, wyznaniowe, w tym także i grupa katolików; uniwersytet libański (urzędowy), ukształtowany i uczęszczany przez mniej zamożnych Libańczyków, podatnych na wszelkiego rodzaju prądy i agitacje; wreszcie uniwersytet arabski, pod dyskretnym patronem Egipcjan i muzułmanów — posiada klientelę kosmopolityczną głównie muzułmańską. W tej sytuacji wielkość opcji światopoglądowych oraz pluralizm ideologiczny i kulturowy jest koniecznością, narzuconą przez sytuację uniwersytecką, a w pewnym sensie przez sytuację geopolityczną.

W Indiach — według relacji D. Rodrigues — żyje aktualnie 270 milionów młodych ludzi w wieku poniżej 25 lat. Stąd pochodzi nacisk tej olbrzymiej masy na szkoły i uniwersytety. Obecnie powstaje cały szereg nowych uniwersytetów, bez tradycji akademickiej, które są tworzone przez zasłużonych bojowników o wyzwolenie narodowe i kulturalne. Istnieje tam duże zamieszanie oraz frustracja u studentów. Brakuje należycie przygotowanych profesorów. Studia są bardzo kosztowne. Dużą trudność wewnętrzną stanowi różnorodność urzędowych języków w Indiach (ponad 14), co utrudnia przesuwanie wykładowców i kształcenie nowych kadr uniwersyteckich.

Na Filipinach zaznacza się od roku 1970 duża polaryzacja poglądów umiarkowanych i radykalnych. Więcej niż połowa studentów katolickich należy do ugrupowań radykalnych.

W Japonii — według oświadczenia prof. Shin Anzai — uniwersytety nie zmieniają się tak szybko jak gdzieindziej. Zmieniają się pokolenia studiujących, ale uniwersytet trwa bez większych wstrząsów. Aktualnie studiuje w Japonii 1 700 000 studentów. W tej liczbie znajduje się niewielki procent katolików.

W Ameryce południowej i środkowej uniwersytety uczestniczą na ogół aktywnie w przemianach, jakie się dokonują w społeczeństwie. Sytuacja jest jednak zróżnicowana według państw i ustrojów politycznych aktualnie dominujących. W Brazylii np. ustawa o reformie uniwersytetów przedłożona do dyskusji parlamentarnej w roku 1968 została odesłana do komisji z obowiązkiem usunięcia tego punktu, który dotyczył obowiązku uniwersytetu studiowania zagadnień związanych z reformą społeczną. Ten punkt został z ustawy wyeliminowany.

W Afryce w uniwersytetach postuluje się większe uwzględnianie w treści nauczania i wychowania tradycji i kultury afrykańskiej oraz większe nasyconie programów uniwersyteckich treściami humanistycznymi. Zaznaczają się bowiem tendencje przesadnie technicyzujące w programie nauczania i wychowania.

Po tych przedłożeniach o charakterze informacyjnym nastąpiła dyskusja ogólna, w której uczestniczyli L. Chiarinelli (Włochy), Vittorio Bachelet (Włochy), C. W. Friedman (USA). Podsumowania dyskusji dokonał J. Ruiz-Gimenez.

Drugą grupę zagadnień omawianych w czasie „dni studiów” stanowiły sprawozdania z różnych poczynań oraz doświadczeń w zakresie duszpasterstwa akademickiego.

O. L. Murphy ze Stanów Zjednoczonych A. P. omówił swoistą amerykańską inicjatywę duszpasterstwa akademickiego, jaką jest *campus ministry*³. Jest to według relatora coś więcej aniżeli opieka duszpasterska sprawowana tradycyjnie przez kapelana akademickiego, zakonnika czy zakonnice, czy nawet przez ekipę duszpasterską. Tradycyjne duszpasterstwo polegało na udzielaniu porad i pouczeń, ale to stanowi tylko jedną stronę

³ Por. też W. Davis SDS, *The Sister as Campus Minister*, Washington D. C. 1970.

działalności *campus ministry*. Obok tej działalności musi być podejmowana działalność profetyczna w sensie stawiania dogłębnych pytań oraz wspólnego szukania odpowiedzi, dopuszczającego także krytykę instytucji istniejących. Działalność *campus ministry* ma również swój aspekt kapłański w sensie włączania uczestników w szafarstwo sakramentów i liturgię oraz w ducha służby dla dobra wspólnoty wierzących, uniwersytetu oraz całego społeczeństwa.

Carlos Alborno wygłosił odczyt na temat współczesnych prądów i tendencji wśród młodzieży uniwersyteckiej. Wskazał na zjawisko narastania kontestacji i jej przyczyny wśród młodzieży uniwersyteckiej. Usiłował przeprowadzić charakterystykę studiującej młodzieży pod kątem poszukiwania nowej wiary i nowej religii. Wskazał na ruchy „rewolucji Jezusowej”, „zielonoświątkowców”, i na próbę przeszczepiania na grunt cywilizacji zachodniej różnych religii wschodnich. Młodzież studiująca tworzy różne organizacje własne służące już to doksztalcaniu religijnemu i moralnemu, już to działalności w obrębie wspólnoty uniwersyteckiej i poza nią.

Szczególną uwagę poświęcono sprawie duszpasterstwa studentów obco-krajowców. Referat dotyczący tego zagadnienia wygłosił E. Gueydan SJ. Omówił stronę organizacyjną tego duszpasterstwa specjalistycznego, jak i szczególne trudności, które ono nastęcza.

Referat końcowy i jakby podsumowujący dni studiów przypadł w udziale Hervé Carrier SJ. Temat referatu: *Perspektywy działalności duszpasterskiej w uniwersytecie*. Autor omówił zjawisko uspołecznienia uniwersytetu. Uniwersytety przestały być izolowanymi wyspami w społeczeństwie. Władza publiczna prawie już wszędzie włączyła uniwersytety w służbę społeczną, w realizację zadań społecznych, a niekiedy działalność ta jest włączana wprost w planowanie produkcyjne. W tym kontekście działalność duszpasterstwa uniwersyteckiego musi się dostosować do nowej sytuacji i sama poddać się również większej „socjalizacji”. W uniwersytetach kształtuje się nowa świadomość religijna. Rodzi się duże zainteresowanie sprawami religijnymi, czego wyrazem jest między innymi powstawanie nowych katedr i dyscyplin takich jak socjologia religii, antropologia religii, psychologia religii, historia religii itp. Te dyscypliny są uprawiane na ogół w duchu eklezjalizmu i współpracy międzywydziałowej. W tej sytuacji duszpasterstwo akademickie, zarówno oparte o tradycyjną parafię akademicką, jak i o wspólnoty pozaparafialne, powinno odpowiedzieć na wzmożone zapotrzebowania religijne.

Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że obecnie uniwersytet rozszerza się poza swe mury. Dokonuje się ekspansja wpływu uniwersytetu daleko poza samą uczelnię. Powstają uniwersytety otwarte, *open university*, które prowadzą zajęcia drogą komunikacji radiowej i telewizyjnej. Zaczynają one odgrywać coraz większą rolę, także w Japonii i Afryce. W Ameryce Płn. istnieje już zrzeszenie 25 uczelni typu uniwersyteckiego „bez murów”. Postęp techniczny oraz zastosowanie „videokaset” pozwala na łatwe zastąpienie wykładowcy poprzez odpowiednie urządzenia techniczne. W tej nowej sytuacji duszpasterstwo akademickie powinno także odważnie sięgać po nowe środki techniczne. W Rzymie zorganizowano już instytucję pod nazwą „Multi Media International”, która przygotowuje projekty konkretnych programów dostosowanych do nowoczesnych środków przekazu myśli. Kościół i duszpasterstwo akademickie ma niełatwe zadanie dostosowania się do narastającej „rewolucji społeczno-naukowej”. Ta rewolucja nie pozwala na długie czekanie. Konieczną jest rzeczą pilne szukanie bardziej dostosowanych form do nowych sytuacji w działalności uniwersyteckiej. Cała wspólnota kościelna, a nie tylko grupa tradycyjnych „akademickich kapelanów” musi wziąć na swe barki troskę o przekazywanie Ewangelii w środowisku uniwersyteckim.

W podobnym sensie i duchu ustosunkował się Kongres Delegatów Uniwersyteckich Katolickich do wniosków i propozycji duszpasterskich wypracowanych przez „dni studiów”. Gdy zaś chodzi o metody duszpasterskie należy się nastawić na szukanie i eksperymentowanie, na zaufanie do osób eksperymentujących i na dialog braterski w duchu soborowym. Szczególna troska o przygotowanie personelu duszpasterskiego i niezbędnych środków do działania w uniwersytetach należy do episkopatów krajowych i Kościołów lokalnych, na których terenie działa uniwersytet⁴.

2. Ludzie odpowiedzialni za kulturę

W drugiej części omawianego przez nas biuletynu Rady Świeckich zatytułowanej *Les hommes de culture* znajdujemy teksty przemówień papieskich do intelektualistów Włoskiej Akcji Katolickiej, przemówienie z okazji pięćdziesięciolecia istnienia i działalności Pax Romana oraz główną część przemówienia Pawła VI do uczestników Sesji Rady Generalnej Komisji Papieskiej d/s Ameryki Łacińskiej. Wszystkie wspomniane tutaj przemówienia dotyczą zagadnień duszpasterstwa w środowisku uniwersyteckim.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje artykuł bpa Emilio Guano, konsultora Rady Świeckich i dawniejszego kapelana organizacji Pax Romana, aktywnego uczestnika soboru i przewodniczącego grupy redakcyjnej, która opracowywała konstytucję *Gaudium et spes*. Artykuł omawia zagadnienie „apostolatu umysłowego”. Po wstępnych wyjaśnieniach, autor zauważa, że apostołat umysłowy może oznaczać: apostołat na temat inteligencji; apostołat za pośrednictwem inteligencji; apostołat ukierunkowany na ludzi nauki; apostołat uprawiany przez ludzi nauki.

Wszystkie te znaczenia są wewnętrznie powiązane ze sobą. Nie jest to jednak rozważanie czysto akademickie, oderwane, ale powiązane z całokształtem życia ludzkiego. Każdy rodzaj apostołstwa ma bowiem swój aspekt umysłowy i nie może się odeń uwolnić. A to mianowicie z racji powiązania z prawdą, której apostołstwo służy, oraz z racji powiązania z metodą, która musi być jakoś racjonalna, jak również z racji samej istoty prawdy, która ma być przekazywana. Sama bowiem natura prawdy jest taka, iż skłania i zmusza do tego, by ją przekazywać innym. Jeślibyśmy nie dopełnili tego obowiązku dzielenia się prawdą z innymi, to wówczas pomniejszamy nasze człowieczeństwo.

Jeszcze w większym stopniu jest to widoczne, jeśli spojrzymy na apostołat umysłowy od strony nadprzyrodzonej. Celem tego apostołstwa jest Słowo Wcielone. On sam jest Prawdą. Metodą chrześcijańskiego apostołatu prawdy jest służba prawdzie. Wreszcie prawda nadprzyrodzona, posiadana przez chrześcijanina jako obecność Słowa Bożego w duszy, skłania i popycha człowieka do komunikowania tej Prawdy.

Narzucają się stąd wnioski, że nie można dowierzać takim metodom pracy i apostołowania, które nie odznaczają się zaufaniem do rozumu, ale odwołują się do instynktów i uczuć. Z drugiej jednak strony nie wolno odzierać inteligencji od życia. Trzeba zawsze zwracać się i mieć na uwadze całego człowieka. Dlatego aspekt intelektualny apostołstwa na pewno nie wyczerpuje całej jego treści.

Apostołat intelektualny ma być prowadzony przez intelektualistów i ukierunkowany na pozyskiwanie intelektualistów. Ma on swoiste pokusy i trudności: cerebralizmu, pychy, lenistwa, braku zaufania do rozumu i mocy prawdy.

⁴ Laïcs aujourd'hui, nr 15—16 (1973) 62—65.

Przygotowanie siebie do apostołatu umysłowego wymaga usunięcia z duszy tego wszystkiego, co stanowi przeszkodę dla prawdy, jak: błąd i grzech. Takie przygotowanie domaga się doskonalenia całego życia, a przede wszystkim miłości, podsyconej przez modlitwę i czyny dobrotliwej.

Ostatnią pozycją w części drugiej omawianego przez nas biuletynu Rady Świeckich stanowi artykuł Joachima Ruiz - Gimenez a na temat obecności międzynarodowych organizacji katolickich we współczesnej działalności intelektualnej. Autor przypisuje dużą rolę w tej dziedzinie apostołatu działalności Papieskiej Akademii Nauk, Międzynarodowej Federacji Uniwersytetów Katolickich (FIUC), Międzynarodowemu Ruchowi Studentów i Intelektualistów Katolickich Pax Romana, Światowej Unii Nauczycieli Katolickich (UMEC), Katolickiej Międzynarodowej Federacji Wychowania Fizycznego, Międzynarodowemu Ośrodkowi Studiów nad Wychowaniem Religijnym Lumen Vitae. Dużym wpływem na arenie światowej dysponują te zwłaszcza międzynarodowe organizacje katolickie, które współpracują z UNESCO w oparciu o statut konsultacyjny. Ich wpływ zaznacza się dość wyraźnie w niektórych aktach i deklaracjach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wpływ międzynarodowych organizacji katolickich będzie jeszcze bardziej wzrastał — zapowiada prof. J. Ruiz - Gimenez — jeśli wspomniane organizacje będą lepiej wykonywały swoją potrójną misję: a) obrony prawdziwego obiektywizmu i niezależności nauk; b) walki o to, by wyniki badań naukowych nie były wykorzystywane na szkodę lub zniewolenie człowieka; c) troski o zabezpieczenie wewnętrznej wolności i niezależności ludzi nauki.

3. Dokumentacja

W trzeciej części omawianego przez nas biuletynu Rady Świeckich opublikowano bogatą dokumentację działalności duszpasterskiej Kościoła w uniwersytetach. Jest to tylko wybrana część obfitego materiału zebranego przez Radę Świeckich za pośrednictwem episkopatów krajowych. Dokumentacja daje syntetyczny obraz duszpasterstwa uniwersyteckiego w Afryce, Ameryce Łacińskiej, Ameryce Północnej, w Azji, Europie i Oceanii wraz z Australią.

W Afryce sytuacja oraz warunki pracy duszpasterskiej Kościoła w uniwersytetach są, ogólnie mówiąc, pomyślne. Postawa wyraźnie wroga dla Kościoła w świecie uniwersyteckim należy raczej do rzadkości. Kościół dość umiejętnie wykorzystuje możliwości swojego działania.

W Ameryce Łacińskiej sprawa przedstawia się znacznie gorzej. Uniwersytety w tej części świata cechuje „upolitycznienie” wyrażające się wpływami i walką różnych partii politycznych. W niektórych uniwersytetach utrzymuje się stan permanentnego „wrzenia”. W tej sytuacji działalność duszpasterska jest bardzo utrudniona. Ocenia się tę działalność surowo, niekiedy wręcz jako „brak obecności w uniwersytetach”⁵. „Rezultaty są raczej ubogie”. Działalność duszpasterską w uniwersytetach „trzeba dopiero od nowa zorganizować”. „Brakuje koordynacji działalności i programów”. Równocześnie w uniwersytetach tamtejszych dają się odczuć silne wpływy antyklerykalne, pozytywistyczne, i marksistowskie⁶. Na wytworzenie takiej sytuacji wpłynął znany brak duchowieństwa, a więc także duszpasterzy akademickich oraz niedocenianie duszpasterstwa akademickiego przez episkopat krajowe.

⁵ Tamże, 111.

⁶ Tamże.

W Ameryce Północnej i Kanadzie sytuacja duszpasterstwa akademickiego jest raczej pomyślna. Działają liczne *campus ministry*, Federacja Newmana, Kluby Newmana itp.⁷

W Azji, podobnie jak w Ameryce Łacińskiej, w uniwersytetach utrzymuje się „stan wrzenia”, który utrudnia duszpasterską działalność Kościoła. Wśród młodzieży katolickiej obserwuje się często zjawisko frustracji z powodu zbyt powolnej posoborowej odnowy. Zdarzają się na tym tle załamania wiary i odstępstwa. Hierarchia na ogół docenia tam ważność, a nawet priorytet duszpasterstwa uniwersyteckiego i stara się zaradzić potrzebom.

W Europie duszpasterstwo akademickie ma na ogół wszędzie duże tradycje i własne wypracowane formy działania. Są one jednak mocno zróżnicowane. Korzystnie przedstawia się na tym tle polskie sprawozdanie opracowane przez Komisję Episkopatu d/s Duszpasterstwa Akademickiego⁸.

W Australii istnieje 15 uniwersytetów utrzymywanych i kontrolowanych przez państwo. Nie ma ani jednego uniwersytetu katolickiego. Jednak przy uniwersytetach istnieją „kolegia katolickie” (*collèges catholiques*) afiliowane do uniwersytetu i finansowane przez państwo, a kierowane zazwyczaj przez zgromadzenia zakonne. Działają duszpasterze akademicy oraz liczne katolickie organizacje, jak Newman Societies i inne.

Powyższy, bardzo sumaryczny przegląd świadczy o ogromie pracy i wysiłku Kościoła zmierzający do wychowania dojrzałego laikatu na poziomie uniwersyteckim.

Ks. Eugeniusz Weron SAC, Oltarzew

⁷ Tamże, 113.

⁸ Tamże, 138—140.